



**MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**

ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Warszawa, 27 stycznia 2024 roku

**Pani Izabella Wołejko-Chwastowicz
Konsul Generalna RP w Ostrawie
Pani Helena Legowicz
Prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego
w Republice Czeskiej oraz Koło PZKO w Gródku**

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość upamiętnienia 150. rocznicy urodzin Wincentego Witosa przy Jego pomniku koło Zboru Kościoła Braterskiego w Gródku, a także upamiętnienie polskich żołnierzy, poległych w 1919 roku w konflikcie o Śląsk Cieszyński pochowanych na cmentarzach w Stonawie, Olbrachcicach i Suchej Górnej. Trzykrotny premier rządu RP Wincenty Witos, który został pozbawiony władzy w wyniku zamachu stanu w maju 1926 roku i był prześladowany przez władze sanacyjne, należał do gorących zwolenników zbliżenia polsko-czechosłowackiego aż do zjednoczenia naszych narodów w jednym państwie. Przerwanie tego zamiaru należało do celów zamachu stanu z 1926 roku i było wbrew interesom obu narodów.

W procesie brzeskim, jaki wytoczono Witosowi oraz innym przywódcom Centrolewu w 1930 roku zarzucano, że jego *celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpieniu ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego*. Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy w trakcie 55 rozpraw. Mimo to zostali uwięzieni. Po wyjściu z więzienia, 28 września 1933 Witos przekroczył w okolicach Zakopanego granicę polsko-czechosłowacką. Przebywał przez pewien czas w Pradze i w Karlowych Warach, gdzie leczył się z dolegliwości gastrycznych. Przez długi czas mieszkał na Morawach, gdzie odwiedzała go czasem córka, Julia Masiową. Łączność z Polską utrzymywał poprzez działaczy ludowych z Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego: Pawła Bobka, Edwarda i Pawła Kaletów, Helenę Niemiec, Pawła Niemca i Pawła Borutę. W Czechosłowacji kontynuował działalność polityczną utrzymując kontakt z polskimi politykami. W tym okresie przez pewien czas odpoczywał w Gródku na Zaolziu, gdzie poddał się kuracji ziołowej, zaordynowanej przez znanego miejscowego ziołarza, Karola Kaletę.

W lutym 1936 Witos przyjechał do szwajcarskiego Morges, gdzie rozmawiał m.in. z generałami Władysławem Sikorskim i Józefem Hallerem. W obliczu walki obozu sanacyjnego z partiami ludowymi głosił konieczność konsolidacji ugrupowań chłopskich i uważano go za przywódcę krajowego Stronnictwa Ludowego, konsultowano z nim decyzje we wszystkich ważniejszych kwestiach politycznych. Z emigracji kierował także strajkami chłopskimi, które miały miejsce w 1937 w Polsce. Na emigracji powstały *Moje wspomnienia* oraz *Moja tułaczka w Czechosłowacji* i cały szereg artykułów na temat bieżącej polityki.

Do Polski wrócił 31 marca 1939. Powodem powrotu było wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji i utworzenie Protektoratu Czech i Moraw. Został uwięziony w Siedlcach, ale w areszcie przebywał tylko trzy dni. 17 maja 1939 roku został ponownie wybrany na stanowisko prezesa Stronnictwa Ludowego i tego dnia, w związku z niebezpieczeństwem agresji niemieckiej, wydał odezwę do narodu, wzywającą do obrony niepodległości kraju. 31 sierpnia 1939 umarła jego żona, Katarzyna, a następnego dnia rozpoczęła się II wojna światowa.

Witos wykorzystał możliwość składania wyjaśnień w procesie brzeskim do ostrej krytyki działań sanacji, poczynając od zamachu majowego. Mówił m.in.: *Wysoki Sądzie, ja byłem prezesem tego rządu, który został przez zamach majowy obalony. Nie ja więc knułem, nie ja robiłem spiski, ale ja wraz z rządem stałem się ofiarą spisku i zamachu. Rząd ten nie był rządem uzurpatorskim, był rządem konstytucyjnym, w sposób zupełnie zgodny z prawem, w sposób zupełnie praworządny powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej. Kto inny robił zamach, kto innych robił spisek, a na ławie oskarżonych siedzę ja!*

Oby do takich pomyłek jak konflikt o Zaolzie, czy zamach majowy już nigdy w historii narodów czeskiego i polskiego nigdy nie doszło.

Z wyrazami szacunku